

Karpiński, Rafał

"Studia kościelno-historyczne, t. 3", Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1979 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/3-4, 392-393

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

co niewątpliwie jest efektem wieloletnich studiów autora. Dla czytelnika polskiego ważne jest uwzględnienie dziejów polskich i litewskich Karaimów. Martwi natomiast fakt prezentacji niektórych wątpliwych, nie udokumentowanych źródłowo koncepcji, np. istnienia gminy karaimskiej w czternastowiecznym Lwowie. Na plus zaliczyć należy bardzo bogatą, wielojęzyczną bibliografię.

A. Żb.

Jerzy Pertek, *Polacy na morzach i oceanach t. I: do roku 1795*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1981, s. 723.

Jest to nowa książka w stosunku do tomu, który autor ogłosił pt.: „Polacy na szlakach morskich świata” w 1957 r. w wydawnictwie Ossolineum. Ów pierwowzór doprowadzony do początku XX wieku, a nie obecną wersję, chyba mało szczęśliwie, opublikowano w języku angielskim na zlecenie Fundacji Kościuszkowskiej w 1978 r. Dotyczy ona Polaków odbywających morskie wояże dobrowolnie i przymusowo, dla zysku, z chęci poznawczych, w celach politycznych, turystycznych itp. Konstrukcja pracy: wykład w układzie chronologicznym i chronologiczno-geograficznym, podział materiału, nie uległy zmianie w stosunku do pierwowzoru. Wprowadzono wiele nowego materiału, uzupełniono liczne rozdziały, napisano kilkanaście nowych podrozdziałów. Objętość zwiększyła się prawie dwukrotnie. Materiał wyłożony w książce z 1957 r. na 331 stronach mieści się w obecnej na 633. Uzupełniono także podstawę dowodzenia i ilustracje. Książka nie ma ambicji syntetyzujących, autor nie pracuje w zawodzie historyka: jednak korzystanie z pomocy badaczy, do czego niezbyt często uciekają się nieprofesjonaliści, dobrze się książce przysłużyło. Książka J. Pertka to bardzo użyteczny zbiór materiału i każdy kto chce śledzić morskie przygody Polaków otrzymuje dobry przewodnik. Pewnie ze względu na szerszego odbiorcę zasygnalizowano kilka wątków należących do legend a nie rzeczywistości historycznej (np. o rzekomych wojach z otoczenia Świętosławy-Sygyrdy siostry Mieszka I, którzy mieli dotrzeć do Grenlandii, Janie z Kolna, czy domniemanym Polaku w otoczeniu Kolumba). Niepotrzebnie jednak między Polaków policzono Bogusława X księcia pomorskiego.

J. Pertek przygotowuje tom II, który obejmuje czasy porozbiorowe, liczy się z przygotowaniem kolejnego, który dotyczyłby okresu po odzyskaniu niepodległości.

Książkę wydano starannie, techniką ofsetową, na dobrym papierze, zadbano też o jej oprawę graficzną.

R.K.

Studia kościelno-historyczne t. III. Towarzystwo Naukowe KUL „Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego” 47, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1979, s. 272.

Na tom składają się dwie rozprawy. Pierwszą: „Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku” (s. 9—137) napisał o. Paweł Szczaniecki, OSB. Autor kwalifikuje ją do dziejów liturgii, a szerzej do religijności średniowiecznej Polski. Zawiera ona znacznie więcej niż sugeruje tytuł. Samym obrzędem poświęcenia kościoła zajęto się w rozdziale II: „Liturgia dedykacji” (s. 37—72), gdzie liturgię rozumie się nie tylko od strony zewnętrznej,

ale jako *integer cultus publicus*; i tu zakres jest szerszy niż zapowiada tytuł, skoro omawia się wiernych biorących udział w obrzędach. Trzy pozostałe rozdziały zajmują się: rozdz. I (s. 21—37) fabryką kościoła — rozpatruje się ją nie tylko od strony technicznej i inwestycyjnej, ale mówi się też o liczbie kościołów i ich rozmieszczeniu (nb. autor szacuje liczbę kościołów w Polsce u schyłku XII w. na około 1000, chyba nazbyt przesadnie), rozdz. II — problemami prawnymi i majątkowymi związanymi z dedykacją (s. 73—98), w rozdz. IV zaś przedstawiono problematykę z pogranicza kultury i folkloru: toponimie, zwyczaje feudalne, które przeciwstawiono ludowym (niezbyt to fortunna opozycja) i kultem świętych.

Rozprawa o Pawła Sczanieckiego wmontowana jest w szeroki kontekst historyczny. Zaowocowały w niej doświadczenia wytrawnego historyka i praktyka liturgisty. Obraz poświęcenia kościoła i problemów z nim związanych ułożono na podstawie różnorodnych źródeł. Pamiętać trzeba, że normy nie zawsze można brać za rzeczywistość (pontyfikały).

W kilku przypadkach w swych sądach pobocznych autor idzie za daleko np., że przy końcu XII w. cały kraj był zdobyty dla katolicyzmu, że najazdy tatarskie (*recte* mongolskie) tak niszczyły dorobek i wyludniały kraj, że trzeba było zaczynać niemal od początku; niepotrzebnie też ubolewa się, że kupiectwo i samorządy miejskie (s!) nie podejmowały w XII w. budowy kościołów.

Drugą rozprawę tomu: „Dzieje seminarium duchownego w Janowie Podlaskim pod zarządem księży komunistów. 1684—1782” napisał o. Marian Brudzisz CSSR. Chodzi tu o zrzeszenie księży świeckich zwane Instytutem Księży Świeckich Wspólnie Żyjących, założone przez Bartłomieja Holtzhausera w 1640 r., do Polski sprowadzone przez biskupa S. Wierzbowskiego (Góra Kalwaria 1683 r.), którzy w rok później objęli kierownictwo seminarium w Janowie. Księża komuniści kierowali w XVIII w. (w różnym czasie) ośmioma seminariami polskimi.

Autor przeprowadził szeroką kwerendę w archiwach watykańskich i polskich: kościelnych i państwowych. Zajął się założeniem seminarium w Janowie, jego podstawami materialnymi, organizacją, personelem administracyjno-wychowawczym, nauczaniem, przygotowaniem ascetyczno-kapłańskim. Rozważania te kończy analiza przyczyn, dla których księża komuniści zaprzestali pracy w seminarium janowskim. Dylemat, czy było to usunięcie, czy dobrowolna rezygnacja autor rozstrzyga na rzecz tej drugiej możliwości.

Jest to solidna, krytyczna, pionierska praca. Sympatyczny jest jej ton daleki od apologetyki.

R.K.

Wczesne źródła franciszkańskie, zebrał i zredagował o. Salezy Kafel OFMCap., przetłumaczył z jęz. łacińskiego zespół, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1981 t. I—II, s. 413, 503.

Ukazał się od dawna oczekiwany, pierwszy po polsku, obszerny zbiór źródeł do życia św. Franciszka i św. Klary. Wydawnictwo to daje sposobność osobom nie studiującym profesjonalnie historii XIII wieku na skonfrontowanie i uzupełnienie wiadomości wyniesionych z lektury popularnych książek G. K. Chestertona, R. Brandstaettera czy, przyswojonych polszczyźnie przez L. Staffa, „Kwiatków Świętego Franciszka”. Profesjonaliści jednak również mogą z pożytkiem korzystać z książki przedstawiającej kolejne „Vitae” św. Franciszka, aż do urzędowego uznania w 1263 roku, przez kapitułę generalną, za jedyny obowiązujący, „Życiorysu większego” napisanego przez św. Bonawenturę. W ślad za tym kapituła paryska poleciła zniszczyć wszystkie biografie wcześniejsze. Większość egzemplarzy